

## WOJCIECH SAMOLIŃSKI

ur. 1953; Gdańsk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	„Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików”, niezależny ruch wydawniczy, opozycja w PRL, życie polityczne

### Czasopismo „Spotkania” i środowisko ludzi je tworzące

Mam pewną skalę porównawczą i jeżeli miałbym porównywać ze środowiskiem gdańskim, to środowisko „Spotkań” było dużo słabsze, mniej liczne, mniej dbające o przyciąganie nowych ludzi, mniej ekspansywne, mniej zajmujące się problematyką ideową. Było dosyć wąskie i skoncentrowane na wydawaniu pisma. Powiedziałbym, że czegoś takiego jak środowisko „Spotkań” poza pismem nie było. To znaczy pismo było tym, co ogniskowało tych ludzi i właściwie wyczerpywało wzajemne relacje.

Powstanie „Spotkań” to zamierzchła przeszłość, z którą niewiele miałem wspólnego. Sprawcą tego pomysłu byli Janusz Krupski, Piotr Jegliński i Bogdan Borusewicz. Jeglińskiego w ogóle nie znam, widziałem go raz w życiu.

Pismo tworzyli niewątpliwie Janusz Bazydło, Janusz Krupski, Zdzisław Bradel, Stefan Szaciłowski, pewnie trochę Pawełek Nowacki. Ale decydującą rolę odgrywali Janusze. Stańmy na tym.

„Spotkania” były nazywane „katolickim »Zapiskiem«”. To pismo próbowało uprawiać pewną refleksję nad różnymi elementami w rzeczywistości zwłaszcza Kościoła, czy Kościoła w rzeczywistości komunistycznej. Choć nie było żadnej nachalności w tym dążeniu. Trochę było w tym – nie bójmy się tego słowa – przypadku. Znaczna część tekstów publikowanych w „Spotkaniach” to nie były teksty pisane specjalnie dla „Spotkań”, tylko te, które zdjęła cenzura. Przebojem były oczywiście felietony [Stefana] Kisielewskiego – gdy cenzura coś zdjęła z „Tygodnika Powszechnego”, to ten, zdaje się bez zgody i wiedzy autora, przekazywał to „Spotkaniom” i to było publikowane.

Było bardzo wyraźne dążenie do tematów dotyczących stosunków z sąsiadami. Takich tekstów szukaliśmy. Był bardzo dobry numer czeski, przygotowany we współpracy z Tadeuszem Chrzanowskim, pochodzącym z Krakowa profesorem historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Bardzo mocno obecny był wątek ukraiński. Jasiek Stepek – bardzo ważna osoba w „Spotkaniach” – zajmował

się zawodowo historią ukraińsko-polską i parę bardzo ciekawych tekstów dostarczył. Pojawił się też bardzo interesujący wątek dyskusji o prawach człowieka w Kościele, o chrześcijańskim rozumieniu praw człowieka. Był to czas tuż po uchwaleniu w Helsinkach aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, który określał, jakie te prawa człowieka są. Prezydentem Stanów Zjednoczonych był wtedy Jimmy Carter, który wątek obrony praw człowieka podniósł do naczelnej zasady polityki amerykańskiej. W Polsce znalazło to oddźwięk w ciekawej dyskusji na temat praw człowieka, która, jak wszystko w tamtym czasie, kojarzyła się z systemem. Była taka sesja w Klubie Inteligencji Katolickiej w Warszawie poświęcona tematowi praw człowieka, w całości niecenzuralna, w całości opublikowana u nas. Charakteryzując materiały publikowane w „Spotkaniach”, nie ryzykowałbym twierdzenia, że składały się one na spójny program polityczny, raczej na ideowy niż polityczny i raczej otwarty, to znaczy wskazujący na takie miękkie czy interesujące punkty w życiu intelektualnym Kościoła i starający się te punkty analizować. Bardzo ciekawy był tekst na temat języka listów pasterskich Stefana Wyszyńskiego i Karola Wojtyły, w którym autorka, zwracając uwagę na różnice, tych dwóch ludzi sobie przeciwstawiała. Ten artykuł wywołał pewien skandal. Uznano, że to sztuczne pogłębianie konfliktów pomiędzy dwoma kardynałami. Jak na ówczesne standardy Kościoła, był to bardzo odważny tekst. Myślę, że formuła pisma była na tyle otwarta, że dało się w niej zmieścić wiele różnych rzeczy i stąd ta nazwa „katolicki »Zapis«”, sugerująca, że wszystko, co było ciekawe, dobrze napisane i dotyczyło ważnych spraw, mogło się w „Spotkaniach” znaleźć.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-05-18, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Nowosad, Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”